

Paweł Żukowski

It's OK now

pensja zawsze przychodzi za późno
ale na ratę kredytu na szczęście miałem zawsze
kredyt
takie słowo klucz
może być mieszkaniowy
może być kartą kredytową
może być debetem na koncie
może być nierozliczoną zaliczką
może przybierać różne inne formy
taki symbol
pokolenie na kredyt
na 36 metrów na Białotęce
tylko 15 minut do centrum
(chyba helikopterem)
na używaną hondę
na wakacje w egipcie
na kino domowe
na cholerę to wszystko
wszystko w rytmie zielony, pin, zielony
korporacje chcą, żebym wydawał pieniądze na ich produkty
wiele korporacji tego chce
tak naprawdę rywalizują między sobą o mnie
miło mi pomyśleć, że tak się o mnie troszczą
o moje dobre samopoczucie
nierozzerwalnie związane z zakupami
sieciowe kawiarnie
sklepy z ciuchami
multipleksy

papierosy (te są szczególnie wredne)
galerie handlowe
wszystko dla mnie!
ciekawe tylko co zrobię z takim nadmiarem możliwości
ciekawe co robiłem z tym do tej pory

poranek
jeden dziewięć sześć sześć siedem
nazwisko: żukowski
esperanto
miła
smocza
anielewicza
jana pawła
aleje jerozolimskie
nowy świat
plac trzech krzyży
wiejska
taka poranna taksówka to część kosztów uzyskania przychodu
tak samo jak balanga wieczór wcześniej
jak balanga tydzień wcześniej
jak kreski koksu na desce toaletowej
jak ciepły red bull po przebudzeniu
szkoda, że nie można tego odliczyć od podatku
choć ustawowo przysługuje mi 50% kosztów uzyskania przychodu
więc chyba fiskus uwzględnił styl życia wolnych zawodów

mówi się że to choroba cywilizacyjna
w moim położeniu to niewiele zmienia

codziennie rano dwie tabletki
wieczorem trzy
i tak do nie wiadomo kiedy
kiedy minie
leki na chorobę, która nie wiadomo skąd się bierze
leki, które nie wiadomo jak działają
gdyby ktoś w pracy dowiedział się
że biorę podróbkę prozacu
byłby towarzyski kwas
na szczęście wyleciałem stamtąd rok temu

po pierwszym tygodniu z lekami stwierdziłem
że jednak nie pogodziłem się do końca z tym, że P mnie zostawił
zwłaszcza z takiego debilnego powodu
a raczej w tak debilny sposób
taki sposób to właściwie obelga
a ja nie wiem przed kim udawałem że wszystko jest w porządku
uważam że to pewien sukces, po ponad pół roku od zerwania przyznać się, że to
zabolało
bo zabolalo
bo gdy „zostaje tylko fotografia to jest bardzo mało”
no to fotografii zostało mi bardzo dużo

mój kochanek i mój dealer w jednym
najgorsze w narkotykach jest to, że naprawdę działają
że pojawia się zadowolenie z siebie

że chce się robić to i tamto
że nagle wszystko się staje takie łatwe

wygląda na to, że można wyciągnąć narkomana z narkotyków
ale narkotyków z narkomana już raczej nie
to trochę jak z tym pieprzykiem, który miałem nad pępkiem
dopiero gdy mi go wycięli
zrozumiałem, że bardzo często się nim bawiłem
(a potem i tak bałem się pójść po wyniki)

„może poznasz kogoś na weselu”
nienawidzę wesel
„paweł żukowski z osobą towarzyszącą”
to brzmi jak kpina
a kpina z otoczenia byłoby przyjście z osobą faktycznie towarzyszącą
oto my
nie możemy wziąć ślubu, ale przyszliśmy na wasz
rozvodu też nie możemy wziąć, ale wy możecie
cieszyć się że macie taką możliwość
my nie mamy

mogę ewentualnie założyć swojemu zwierzęciu profil na facebooku
i ustawić status, że jestem z nim w związku
nawet nie mam wyboru między psem a kotem, bo uczulony jestem na
obydwa
do restauracji albo klubów nie można wchodzić ze zwierzętami
z dziećmi można, ale co to właściwie za różnica
choć z dziećmi jest gorzej, bo ich się raczej nie wybiera, tylko głównie
rodzi
a zwierzę może być z hodowli, allegro albo ze schroniska
przychodzą tacy z nieodłącznym nosidełkiem

a w nim coś na kształt porażenia mózgowego lub zespołu Downa
oczywiście zbiera zachwyty i komplementy
a ja marzę żeby jakaś moja koleżanka miała na tyle fantazji
żeby po porodzie przyjść do pracy z psem w wózku dziecięcym
i krzyżeć od progu „zobaczcie jaki piękny”

inna sprawa to relacja z kimś, kogoś się kiedyś dawno
bardzo dawno temu
po tylu latach nagle w niej coś się odmienia
patrzy mi prosto w oczy tak, że aż jest to krępujące
jej cieleńcy zachwyty i śmiech nad każdym moim czerstwym dowcipem
przyprawia mnie to o dreszcz
bo bardzo dawno temu układ sił był odwrócony
żuraw i czapla to jednak była bardzo życiowa bajka

stabat mater dolorosa
juxta crucem lacrimosa
dum pendebat filius
w mojej opowieści syn nie wisi na krzyżu
ewentualnie może leżeć gdzieś pijany
a oprócz matki grać będzie też ojciec
oboje bolejący z powodu, że syn odłożył karierę do kąta
i że zachciało mu się „realizować”
z ekonomicznego punktu widzenia ludzie nie powinni się realizować

kariera
to też takie słowo klucz
mężczyzna ma zrobić karierę
coś jest dobre lub niedobre dla kariery
ktoś zrobił lub nie zrobił kariery
czyjaś kariera się rozwija albo właśnie podupada
już zrobiłem karierę
chyba jedna w życiu starczy, prawda?

... dolorosa...
... lacrimosa...